

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia(...)roku

**Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim II Wydział Karny w składzie:**

**Przewodniczący:** SSR (...)

**Protokolant:** (...), M. B. (1), K. L.

Przy udziale Prokuratora (...), A. S., A. W., M. K. (1), J. T.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu (...)roku, (...) roku, (...) roku, (...)roku, (...)roku, (...) roku, (...) roku i (...) roku

sprawy **D. B. (1)**

syna W. i Z. zd. C.

urodzonego (...) w P.

oskarżonego o to, że:

1. W dniu(...)roku w N. przy ul. (...), woj. (...) kierował wobec asp. K. P. i sierż. S.. Machała G. groźbę bezprawną pozbawienia życia w celu zmuszenia funkcjonariuszy do zaniechania prawnej czynności służbowej tj. przeprowadzenia interwencji

**tj. o czyn z art. 224§2 k.k.**

2. W okresie od (...)roku do(...) roku w N. przy ul. (...), woj. (...) znęcał się psychicznie nad swoją żoną E. B. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu, a także po trzeźwemu wszczynał awantury domowe, podczas których wyzywał ją słowami powszechnie uznanymi za wulgarne, poniżał, krytykował a ponadto podczas awantur groził pokrzywdzonej pozbawieniem życia przy czym groźby te wzbudziły w (...) uzasadniona obawę, że zostaną spełnione

**tj. o czyn z art. 207§1 kk**

3. W dniu(...) roku w N. przy ul. (...), woj. (...) dokonał uszkodzenia mienia w postaci boazerii znajdującej się na ścianach przedpokoju w ten sposób, że zerwał jej część i wyrzucił na zewnątrz budynku, powodując straty w kwocie(...)zł na szkodę E. B.

**tj. o czyn z art. 288§1kk**

**orzeka:**

I. Oskarżonego **D. B. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt. 1 czynu i za to na podstawie art. 224 §2 kk skazuje go i wymierza mu karę 2 ( dwóch ) miesięcy pozbawienia wolności ;

II. Oskarżonego **D. B. (1)** uznaje za winnego tego że w okresie od (...)roku do (...) roku w N. przy ul. (...), woj. (...) znęcał się psychicznie nad swoją (...) E. B. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu, a także po trzeźwemu wszczynał awantury domowe, podczas których wyzywał ją słowami powszechnie uznanymi za wulgarne, poniżał, krytykował, dokuczał w ten sposób że niszczył rzeczy codziennego użytku, utrudniał korzystanie z wspólnie zajmowanego mieszkania a ponadto podczas awantur groził (...) pozbawieniem życia i zdrowia przy czym groźby te

wzbudziły w (...)uzasadniona obawę , że zostaną spełnione to jest czyny z art. 207§1kk i za to na podstawie art. 207§1kk skazuje go i wymierza mu karę 7 ( siedmiu) miesięcy pozbawienia wolności ;

III. Oskarżonego **D. B. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt. 3 czynu i za to na podstawie art. 288§ 1 k.k. skazuje go i wymierza mu karę 3 ( trzech ) miesięcy pozbawienia wolności ;

IV. Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. kary jednostkowe orzeczone w pkt I-III wyroku łączy i wymierza oskarżonemu karę łączną 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

V. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres próby 2 (dwóch) lat;

VI. Na podstawie art. 73 § 1 k.k. oddaje oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora;

VII. Na podstawie art. 41a§1 kk, art. 43§1kk orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną E. B. na okres 2 ( dwóch) lat

VIII. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązuje oskarżonego do naprawienia szkody przez zapłatę (...) E. B. kwoty (...) (jeden tysiąc)złoty;

IX. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, przejmując je w całości na rachunek Skarbu Państwa

II K 542/15

## UZASADNIENIE

***Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny :***

Oskarżony D. B. (1) ma obecnie (...) lat. Od około (...) lat pozostawał w (...) z E. B. z którego ma (...) dzieci: P. K. oraz D. B. (2). Strony zamieszkiwały wspólnie w N. przy ulicy (...) do (...) roku.

Od wielu lat związek stron dotknięty był kryzysem, który z czasem tylko się pogłębił. Po początkowym okresie zgodnego pożycia w związku tym zaczęło dochodzić do napięć i konfliktów. Zaczęły się one od momentu D. B. (1) wyprowadził się do innej kobiety. W (...)roku E. B. złożyła pozew rozwodowy. W pod koniec (...) roku oskarżony wrócił do domu i wówczas intensywność negatywnych zachowań wobec (...) uległa diametralnemu nasileniu. Przede wszystkim D. B. (1) w sposób permanentny nadużywał alkoholu. Wracał do domu pijany kilka razy w tygodniu, zdarzało się że spożywał alkohol 5 dni z rzędu. Prawie zawsze dochodziło wtedy do awantur, w czasie których oskarżony zachowywał się bardzo agresywnie, wyzywał (...)słowami wulgarnymi, obrażał ją, poniżał i krytykował. Dlatego też (...)roku (...) złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa na jej szkodę , jednak już 3 dni później (...)oraz (...)skorzystali z prawa do odmowy składania zeznań i postępowanie zostało umorzone.

To zdarzenie jednak nie zmieniło zachowania oskarżonego. Po mimo obietnic nadal nadużywał alkoholu pod wpływem którego wszczynał awantury domowe i znęcał się nad (...). Dochodziło też do tego, że złośliwie uniemożliwiał żonie korzystanie z wspólnie zajmowanego mieszkania. Wielokrotnie pokrzywdzona była zmuszona wstawać bardzo rano aby skorzystać z łazienki i przygotować się do pracy. Dochodziło również do tego, że gdy wracała z pracy zabierała kurtkę oraz buty i zamykała się w pokoju(...), tak aby oskarżony nie wiedział, że jest w domu. Oskarżony wiele razy uniemożliwiał jej dojazd do pracy, stojąc na drodze a przy tym krzycząc w jej kierunku słowami wulgarnymi. W trakcie awantur nie jednokrotnie oskarżony złośliwie niszczył rzeczy użytku takie jak talerze, kosz na podwórku ale również betonowy płot. Często w ramach tego zachowania groził jej pozbawieniem życia lub zdrowia poprzez wypalenie czy przejechanie samochodem. Dochodziło także do tego D. B. (1) groził spaleniem domu nosząc przy tym kanister. W sposób konsekwentny i rozmyślny oskarżony zastraszał (...), tyranizując ją . Obawa przed oskarżony doprowadziła do tego że pokrzywdzona wieczorem lub w nocy zmuszona była do opuszczenia mieszkanie i nocowania u matki M. R.

lub córki P. K.. Czasem do opuszczenia domu zmuszony był również syn D. B. (2). Sytuacja w domu ulega znacznemu pogorszeniu w chwili gdy pokrzywdzona nie zgodziła się na wycofanie pozwu rozwodowego i wówczas negatywne zachowania jeszcze bardziej się nasiliły.

Dnia (...) roku około(...) E. B. udała się do swojej (...) i tam cały czas przebywała . W tym czasie oskarżony zaczął wynosić na zewnątrz budynku meble, po chwili zaczął wyrzucać z wnętrza budynku przez okno zerwaną ze ścian przedpokoju boazerię. Wniósł do domu pustakach chcąc bez wiedzy i zgody (...) odgrodzić część pomieszczeń. Cały czas przy tym wyzywał żonę słowami wulgarnymi. E. B. obawiając się oskarżonego zawiadomiła o powyższym policję. Na miejsce przybyli funkcjonariusze policji asp. K. P. i sier.szt. M. G. (1). Wówczas E. B. poprosiła oskarżonego aby otworzył drzwi do domu. Po chwili oskarżony otworzył drzwi , trzymając w ręku nóż i krzycząc do żony wulgarnymi słowami oraz grożąc jej pozbawieniem życia. Funkcjonariusze policji widząc to podjęli środki przymusu bezpośredniego i obezwładnili oskarżonego, który cały czas szarpał się z nimi przy czym grożąc im pozbawieniem życia. Podczas interwencji oskarżony zerwał asp. K. P. zegarek. Na miejsce zdarzenia został wezwana dodatkowo karetka pogotowia. Personel medyczny, udzieliła mu pomocy medycznej i potwierdziła brak przeciwwskazań do zatrzymania .

Oskarżony (...) (k. 344, 372). Aktualnie pracuje w (...), jest (...), nie ma nikogo na utrzymaniu.

**Powyższych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy dokonał w oparciu o zeznania:** (...) : E. B. (k. 1-2, 26-27, 42-43, 180-184, 277-284), M. G. (1) (k. 22, 213-214) i K. P. (k. 7-8, 218-219), świadków: D. B. (2) (k. 38-39, 219-222), Ł. K. (k. 34-35, 222- 226), P. K. (k. 9-10, 30-31, 214 -218) oraz częściowo o zeznania A. B. (k. 260-262), T. M. (k. 263-264), M. R. (k. 265-267), M. B. (2) (k. 336-338), S. B. (k. 338-340), T. G. (k. 340 -341), J. J. (k. 361-362), A. G. (k. 389-390) i częściowo o wyjaśnienia oskarżonego D. B. (1) (k. 15,18, 38, 67, 69, 82-83, 178-180, 185, 225-226, 262-263, 268, 341) jak również na podstawie dowodów niesobowych w postaci : notatki urzędowej (k.1, 59), protokołów oględzin wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 2-3, 4-6), protokołów zatrzymania (k. 16, 60), protokołu przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie (k. 23-25), płyty CD (k. 40), opinii sądowo-psychiatrycznej (k. 44-51, 92-93, 94-97), protokołu oględzin (k. 61), dokumentacji medycznej (k. 88), informacji z systemu e-pułap (k. 128,158), kserokopii faktury (k. 196), dokumentacji medycznej dot. (...) (k. 322-326), informacji z KPP (k. 333), opinii psychologicznej dot. oskarżycielki posiłkowej (k. 350-351, 378), wniosku o zgodę na wycinkę drzew(k. 386-387) oraz karty karnej (k. 344, 372) .

**D. B. (1)** przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym w dniu (...) r. przyznał się do popełnienia przestępstwa znęcania się. Wyjaśnił, że znęcał się nad(...) dlatego że chciał do niej wrócić, a ona nie chciała, dlatego wszczynał awantury domowe bo chciałem jej zrobić na złość, ona wychodziła z domu i siedziała u (...) Podał , że robił awantury podczas których groził (...), że zrobi jej krzywdę ale i tak by tego nie zrobił bo ją kocha. (...)nie chce być z nim w małżeństwie dlatego tak się wobec niej zachowywał. Wyjaśnił ,że w domu rozwalił boazerie bo chciał zrobić sobie tam kuchnię i zamurować drzwi żeby się oddzielić od (...). Podał, że nie powiedział o tym (...), tak sobie pomyślał że będzie robić remont ( k. 15).

Przesłuchany dnia (...). przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i podtrzymał wcześniej złożone wyjaśnienia(k. 18).

Ponownie przesłuchany w dniu (...) r. podtrzymał wcześniej złożone wyjaśnienia. Dodatkowo podał, że będzie robił wszystko żeby (...)nie miała już z nim kłopotów i problemów, nigdy więcej nie będzie się wobec niej tak zachował. Wyjaśnił, że całe jego złe zachowanie spowodowane było tym, że znajdował się po spożyciu alkoholu. Podał, że zaczął się leczyć, od (...) roku nie pije alkoholu. Wskazał ,że bardzo żałuje tego że znęcał się nad żoną, groził jej, ale nie miał zamiaru zrobić jej krzywdy , a robił to wszystko na złość bo nie chciała do niego wrócić i go unikała (k. 38).

D. B. (1) przesłuchany dnia(...) r. po postawieniu mu zarzutu z art. 224§2kk nie przyznał się do jego popełnienia. Wyjaśnił, że nie groził funkcjonariuszom, używał tylko wobec nich słów wulgarnych. Podał, że jak policja chciał wejść do domu to właśnie demolował boazerię, poszedł do kuchni wziął nóż, którym chciał sobie przeciąć ręce ale w tedy jeden z policjantów wyrwał mu go. Wskazał, iż szarpał się z policjantami , nie chciał żeby go zabrali, wiedział że zawinął wobec żony wobec której nie zachowywał się jak należy. Wyjaśnił, że nie wie czy coś mówił do policjantów bo był

pijany, wcześniej wypił ok. 300 gram wódki, nie pamięta co dokładnie się stało, pamięta że było jeszcze pogotowie i udzieliło mu pomocy (k 67).

Oskarżony przesłuchany 1 lipca 2015 roku podtrzymał wcześniejsze wyjaśnienia i dodatkowo wyjaśnił, że trzymał w rękę nóż kiedy funkcjonariusze weszli do domu ale nie chciał im zrobić krzywdy, mówił do nich jakieś „głupoty” i chciał przeprosić ich za swoje zachowanie (k.69)

D. B. (1) przesłuchany dnia (...)roku w uzupełnieniu do wcześniej złożonych wyjaśnień podał, że nie znęcał się nad żoną, pił alkohol po którym dochodziło do kłótni między nimi. Kiedy był pijany to wyzywał żonę słowami wulgarnymi, poniżał ją ponieważ ona też go poniżała ale nie pamiętał co w tedy do niego mówiła. Wyjaśnił, że mógł kierować do niej jakieś groźby ale nigdy nie uczyniłby jej żadnej krzywdy. Mówił to nieświadomie. Podał, że boazeria była ich wspólna więc uszkodził ją również na swoją szkodę. Wyjaśnił, iż znał wcześniej treść zarzucanych mu czynów ale przyznał się do ich popełnienia bo był załamany całą sytuacją i nie myślał nad tym (k. 82-83).

Przesłuchany przed Sądem na pierwszej rozprawie głównej oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, iż jeśli chodzi o boazerię to do sprawy rozwodowej zostało 3 dni i miał dostać przedpokoik, tam gdzie została zerwana boazeria, on będąc pod wpływem alkoholu przyniósł pustaki, żeby zobaczyć jak to będzie wyglądało. Zerwał rękoma boazerię wskazując że jak by miał to rozwalić to by potłukł lustro. Wyjaśnił, że to jest jego dom, on go stawiał i nikt mu złotówki nie dał. Podał, że była sytuacja że nie wyjął klucza z zamka, a żona nie mogła wejść i waliła w okno ale nie zrobił tego specjalnie. Wyjaśnił, że było uzgodnione że miał dostać część domu. Wskazał, że była taka sytuacja że gdyby rzekł się domu ta sprawa miała zostać wycofana. Oskarżony podał, że nie było mowy o żadnym znęcaniu, prawdą jest że codziennie odprowadza żonę teściowa ale to jest robione pod publikę. Nie miał zamiaru przejechać żony, w życiu by jej nie skrzywdził. Podał że nie pamięta czy groził żonie ale wzajemnie się wyzywali, nie wyłączał prądu. Wskazał, że są już po rozwodzie który został orzeczony z jego winy. Wyjaśnił, iż nie przyznaje się do znęcania nad (...) i prawdziwe są wyjaśnienia w których nie przyznaje się do popełnienia tego czynu. Podał, że nie pamięta, żeby groził funkcjonariuszom policji, nie chciał wyjść do nich z nożem i nie pamięta czy wyszedł z nim do nich. Wyjaśnił, że nie pamięta czy groził żonie że obleje ją kwasem. Nadużywał alkoholu jak miał wolne w pracy ale nie zaczynał ciągle awantur. W trakcie zakazu kontaktował się z żoną bo chciał normalnie porozmawiać. Podał, że dom wybudowali wspólnie jak byli małżeństwem. Były sytuacje że wyzywał rodzinne żonę o ona jego (k. 178-180). Na tej samej rozprawie wyjaśnił dodatkowo, iż przyjechał na przystanek tylko po to aby porozmawiać z żoną. Podał, że ma mieć operację, nie miał żadnej kochanki, że to teściowa go prowokowała. Wyjaśnił, że rozmywał z żoną o podziale domu i ona się zgodziła, a ta sprawa jest bo żonie chodzi o dom (k. 185).

Na rozprawie w dniu (...)roku wyjaśnił, że nie chciał się powiesić ale tylko nastraszyć (...) żeby wycofała sprawę rozwodową. Podał, że mógł „coś palnąć” pod wpływem alkoholu ale nie chciał zrobić żonie krzywdy. Przyznał się do awantur ale nie przyznał do znęcanie się (k. 225-226).

Na rozprawie dnia (...)roku oskarżony przyznał, iż kierował do wyzwiska wobec (...) i wszczynania awantur ale wskazał że wyzywał on (...) a ona jego. Podał, że nie znęcał się nad (...), teraz nie nachodził ani nie wyzywa (...), jak widział że idzie sama to do niej nie podchodził. Podał, że teściowa lubi wypić (k. 262-263, 267).

Oskarżony na rozprawie w dniu (...)roku złożył dodatkowe wyjaśnienia w których podał, że nie ma nikogo, a(...) ma rodzinę. Wskazał, że jak były u nich imprezy to razem z żoną zapraszali sąsiadów, pół rodziny się schodziło. Podał że były sytuacje że teściowa go wysyłała po alkohol żeby (...) nie widziała. Wyjaśnił, że teraz nie wyzywa nikogo, siedzi na podwórku u sąsiada, przyjeżdża za dom, zdarza się że śpi w samochodzie. Przez (...)lat nic (...) nie zrobił i teraz nic jej nie robi. (k. 284-285). Na rozprawie w dniu(...)roku oskarżony wyjaśnił, że na temat interwencji jaka miał miejsce na terenie posesji. Podał, że (...) założyła druga sprawę o nękanie (k. 341).

Sąd oceniając wyjaśnienia oskarżonego D. B. (1) dał im wiarę jedynie w części. Sąd za wiarygodnie uznał wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego w dniach (...)roku, (...)roku, (...) roku oraz (...) roku (k. 15, 18, 67,69) w których przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Bezspornym jest fakt, iż dnia 17 czerwca 2015roku oskarżony będąc pod wpływem alkoholu, na terenie posesji przy ul. (...) w N. (...) dokonał uszkodzenia boazerii

znajdującej się w przedpokoju, po zerwaniu której wyrzucił ją na zewnątrz budynku. Oskarżony zachowywał się bardzo agresywnie, wyzywał pokrzywdzoną słowami wulgarnymi dlatego też pokrzywdzona zdecydowała o zawiadomieniu policji. Zachowanie oskarżonego wobec funkcjonariuszy również nie ulegało zmianie, przeciwnie również wobec nich był agresywny, groził im pozbawieniem życia chcąc w ten sposób zmusić do zaniechania przeprowadzenia czynności służbowych. W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie są spójne i zgodne z powszechnym doświadczeniem życiowym i zasadami logiki oraz zeznaniami pokrzywdzonej E. B. oraz funkcjonariuszy policji oraz dowodami nieosobowymi a w szczególności protokołem oględzin rzeczy. Odnosząca się zaś do wyjaśnień oskarżonego w zakresie zarzutu znęcania się nad pokrzywdzoną w okresie od (...) roku – (...) roku uznać je należy za wiarygodne i prawdziwe w zakresie w jakim oskarżony wskazał sposób w jaki odnosił się do żony, przyczynę takiego zachowania, wskazał na chęć dokuczenia, na kierowaniu gróźb, używaniu słów wulgarnych, bowiem w tym zakresie są one spójne, a nadto zgodne z zeznaniami (...) oraz naocznych świadków to jest P. K., D. B. (2) oraz Ł. K. oraz M. R. w zakresie uznanym za wiarygodne.

Za niewiarygodne Sąd uznał wyjaśnienia D. B. (1) złożone dnia (...) roku (82-83) oraz w toku całego postępowania sądowego (k. 178-180, 185, 225-226, 262-263, 268, 341) w części w której nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wskazał, iż wcześniejsze złożone wyjaśnienia nie były prawdziwe. Dokonując analizy materiału dowodowego pod kątem okoliczności oraz przebiegu zdarzeń w okresie od (...) roku do dnia (...) roku stwierdzić należy że wyjaśnienia w tym zakresie nie odpowiadają prawdzie. Nie przekonały Sądu wyjaśnienia w zakresie przebiegu zajścia jakie miało miejsce dnia (...) roku, w zakresie w jakim oskarżony twierdził, że nie groził funkcjonariuszom policji i żonie jak również co do noża. Sąd nie dał również wiary wyjaśnieniom co do postawionego mu zarzutu znęcania się na żonę w zakresie w jakim minimalizował on swoją rolę w zaistniałych awanturach wskazując że ich nie wszczynął, że wyzwiska i poniżanie było wzajemne, zaś groźby wypowiadał tylko po to aby żonę przestraszyć. W ocenie Sądu wyjaśnienia w tym zakresie stanowią jedynie przyjętą linię obrony, pozostającą w opozycji z materiałami dowodowymi zebrany w toku postępowania przygotowawczego jak również sądowego. Sąd nie dał wiary jego nieprzyznaniu się do winy popełnienia zarzucanych mu czynów uznając je bowiem jedynie przyjętą linię obrony, dostosowywaną do ujawnianego w toku postępowania materiału dowodowego a przez to chwiejną, pozostającą zupełnie nieuargumentowaną a przy tym znajdującą się w opozycji do pozostałego materiału dowodowego zebranego w sprawie. Dowodami popierającymi niniejszy wniosek są w szczególności zeznania funkcjonariuszy policji tj.: K. P. i M. G. (1), E. B. jak również (...) stron.

Sąd obdarzył w pełni walorem wiarygodności zeznania wymienionych wyżej (...). W pierwszej kolejności należy uznać, iż E. B. zeznawała w sposób konsekwentny i obiektywny- mimo zrozumiałego zainteresowania w sprawie jako osoba pokrzywdzona w zeznaniach tych nie znalazły się elementy wskazujące na ich tendencyjność czy w inny sposób mogące negatywnie wpłynąć na ich ocenę. Pokrzywdzona wskazywała na fakt kłótni z byłym mężem, wielkość antagonizmów, fakt zadawania jej cierpień psychicznych o różnym natężeniu. (...) wykazała przy tym swoim postępowaniem, iż nie przemawia przez nią chęć zemsty. Świadczy o tym chociażby długoletni związek stron, przyznanie, iż początkowo był poprawne relacje i fakt długiego znoszenia zachowań oskarżonego. Warto zwrócić uwagę, że to właśnie zeznanie złożone bezpośrednio po kolejnej awanturze, po dniu kiedy policjanci dokonali zatrzymania oskarżonego z uwagi na stworzone przez niego zagrożenie dla siebie i rodziny oraz kierowaniu wobec pokrzywdzonej i również samych funkcjonariuszy policji gróźb, dotyczyło wielu wspomnianych właściwie negatywnych zachowań D. B. (1), które w toku postępowania sądowego nie uległo zmianie, a zostało jedynie uzupełnione. E. B. opisał szczegóły okoliczności zaistniałych zdarzeń, ich przebieg wskazując na sytuacje w których dochodziło najczęściej do negatywnych zachowań jednocześnie podkreślając że ich nasilenie miało miejsce w lutym 2015 roku kiedy to D. B. (1) wrócił do domu. Wówczas oskarżony nie zadowolony z decyzji żony o rozwodzie chcąc wymusić na niej zmianę decyzji zadawał jej cierpień psychicznych, a kiedy ona nie zgodziła się negatywne zachowania wobec niej znacznie się nasiliły. W ocenie Sądu dokładna analiza zeznań pokrzywdzonej prowadzi do nie budzącego wątpliwości wniosku o ich prawdziwości. Ponadto zeznania te w pełni korelują z pozostałymi dowodami a w szczególności z zeznaniami funkcjonariuszy policji K. P. i M. G. (2) oraz członków najbliższej rodziny: P. K., D. B. (2) oraz Ł. K.. W ocenie Sądu zeznania te są rzeczowe i logicznie układają się w kompleksowy obraz zdarzeń. Uwagi Sądu nie umknął fakt okazywanych w trakcie przesłuchania silne emocje. Wskazać jednak należy, iż jak wynika z treści opinii psychologicznej pokrzywdzona jest osobą bierną,

zależą, preferującą sytuacje o małej wartości stymulacyjnej. Sytuacje o dużym ładunku emocjonalnym przekraczają jej możliwości poradzenia sobie. W sytuacjach trudnych reaguje obniżeniem nastroju, napięciem, lękiem, wycofaniem. Jak wynika z opinii okazywane w trakcie przesłuchania silne emocje wynikają z ponownego przeżywania zdarzeń urazowych oraz z konieczności spotkania z mężem, postrzeganego jako sytuacja trudna. Biegła psycholog stwierdził jednak, iż okazywane reakcje emocjonalne nie wpływały na zdolność do opisanego istoty zdarzeń będących przedmiotem prowadzonego postępowania. Nadto wskazała, iż nieuporządkowany, naturalny sposób narracji, spójność pomiędzy okazywanymi i przywołanymi reakcjami emocjonalnymi a opisanymi zdarzeniami, szczegółowość relacji wskazuje na autentyczność przywołanych przeżyć (k. 350-351). D. też Sąd uznał że przedstawiona relacja jest rzeczowe, szczegółowe a tym samym wiarygodna.

W ocenie Sądu na wiarę zasługują zeznania (...) funkcjonariuszy policji K. P. i M. G. (1). Wymienieni świadkowie uczestniczyli w interwencji służbowej przy (...)w N. w trakcie której oskarżony w sposób bezprawny groził im pozbawieniem życia w celu wymuszenia zaniechania przeprowadzenia czynności. Ich relacje są rzeczowe, szczegółowe i niekwestionowane w sprawie jak również zgodnie z zeznaniami pokrzywdzonej E. B.. Pamiętać również należy, iż świadkowie jako funkcjonariusze policji muszą być szczególnie świadomi wagi i konieczności precyzji składanych zeznań.

Zeznania świadków P. K., D. B. (2) i Ł. K. Sąd uznał za wiarygodne w całości . Świadkowie starali się zrelacjonować przebieg zdarzeń, których byli naocznymi uczestnikami oraz wskazać na ich kontekst sytuacyjny. W zeznaniach wskazali na przebieg życia rodzinnego, wspólne zamieszkiwanie stron, relacje panujące pomiędzy pokrzywdzoną a oskarżonym, charakter i podłoże zaistniałych antagonizmów i konfliktów, fakt nadużywania alkoholu przez oskarżanego. W ocenie Sądu uznać je należy za prawdziwe, logiczne, spójne oraz pozostające w korelacji z pozostałymi dowodami, w tym z wyjaśnieniami samego D. B. (1). Pamiętać należy, iż P. K. i D. B. (2) są dziećmi oskarżonego zaś Ł. K. jego zięciem, a więc osobami najbliższymi stron. Jednakże w żadnej mierze nie można mówić o celowym złożeniu zeznań których treść miałyby obciążać oskarżonego .

Zeznania A. B., T. M. i M. R. zasługują na uwzględnienie w części. Po pierwsze w sposób nie mający dużo wspólnego z obiektywizmem świadkowie nie ograniczyli się do podawania faktów w sposób jednostronny wygłaszając opinie na temat oskarżonego i oceny jego zachowań. Dlatego też Sąd oceniając te zeznania odniósł się do nich bardzo powściągliwie zważywszy w dodatku na fakt, iż świadkowie są rodziną pokrzywdzonej . Wskazać jednak należy, iż świadkowie zamieszkują w bliskiej odległości od stron mogli obserwować sytuacje dotyczące panujących relacji pomiędzy stronami o których mówili dlatego też Sąd uwzględnił je przy ustalaniu stanu faktycznego kierując się dużą ostrożnością.

Podobnej treści co wyjaśnienia oskarżonego złożone w toku postępowania sądowego złożyli zeznania M. B. (2), S. B., T. G., J. J. oraz A. G.. Sąd Rejonowy tylko częściowo dał wiarę powyższym zeznaniom. Pochodzą one od osób zaangażowanej w konflikt, od osób negatywnie nastawionych do pokrzywdzonej, wskazujący okoliczności korzystne dla oskarżonego między innymi poprzez zaprzeczenie, aby używał ona wulgarnych słów wobec żony, nie nadużywał alkoholu, usiłując odpowiedzialność za sytuacje panującą w domu przenieść na (...). W twierdzenia tych wyraźnie widoczna jest próba wybielenia D. B. (1). Świadkowie starają się wesprzeć wersję oskarżonego dostarczając podstawy do stwierdzenia, że w całej tej sprawie padł on ofiarą spisku i szykan ze strony byłej (...). Dodatków ich zeznania generalnie przedstawiały D. B. (1) jako osobę wielkiej dobroci , troskliwości, łagodną nie nadużywającą alkoholu. Sąd biorąc pod uwagę zarówno dowody obiektywne (opinia psychologiczna i opinia psychiatryczna) jak i zeznania omówionych we wcześniejszej części uzasadnienia świadków a także wyjaśnienia oskarżonego w części uznanej za wiarygodne uznał tego rodzaju ocenę za wyraźnie przesadzoną. Z wymienionych przyczyn Sąd Rejonowy nie uwzględnił relacji o jednostronności wszelkich negatywnych zachowań i braku jakichkolwiek działań oskarżonego przeciw żonie. W zakresie w jakim nie są natomiast sprzeczne z innymi wiarygodnymi dowodami, Sąd uwzględnił je przy rekonstrukcji stanu faktycznego.

Zeznania M. K. (2) (k. 360-361) zostały odrzucone przez Sąd Rejonowy w całości. Świadek próbowała w swoich zeznaniach dać alibi oskarżonemu. Uwagi Sądu nie umknęło bardzo negatywne nastawienie świadka wobec

pokrzywdzonej, co w konsekwencji prowadziło do całkowitego zatracenia obiektywizmu podczas składanych zeznań min. polegającego na zaprzeczeniu faktom takich jak uzależnienie D. B. (1) od alkoholu. Zeznania te, nie wytrzymujące konfrontacji z omówionymi powyżej wiarygodnymi dowodami sprawstwa oskarżonego a przy tym pochodzące od osoby bliskiej i to zgłoszonej dopiero w toku postępowania sądowego dlatego uznane zostały za próbę uchronienia oskarżonego przed odpowiedzialnością karną.

Sąd nie uwzględnił zeznania E. C. (k. 380-381) przy ustalaniu stanu faktycznego. Zeznania te nie odnoszą się bezpośrednio do samych przedmiotowych zdarzeń lecz jedynie do kwestii znanych ze słyszenia, dlatego nie miały one istotniejszego wpływu na wydane orzeczenie. Świadek jak sam przyznał nie przebywał w domu stron od ok 35 lat i nie posiadał wiadomości co do sytuacji w okresie objętym zarzutem.

Prawdziwość, autentyczność i rzetelność sporządzenia pozostałych w sprawie dowodów nieosobowych nie była przedmiotem zarzutów stron, a także nie wzbudziła wątpliwości sądu. Zostały one sporządzone poprawnie, kompleksowo i w sposób zgodny ze standardami rzetelnego postępowania.

Wywołana w sprawie opinia psychologiczna pochodzi od osoby o niekwestionowanym poziomie wiedzy specjalistycznej, i w ocenie sądu jest czytelne, jasne i zgodne z przedstawioną tezą dowodową.

Wiarygodność wywołanych w sprawie opinii sądowo-psychiatrycznej nie budzi żadnych wątpliwości Sądu. Opinie te sporządzone zostały przez lekarzy specjalistów w swojej dziedzinie, dysponującymi wieloletnim doświadczeniem i szczególną wiedzą. Opinie sporządzone zostały w sposób jasny, nadto brak jest jakichkolwiek podstaw by przypuszczać, iż nie zostały one one sporządzone w sposób prawidłowy i rzetelny. Lekarze badający oskarżonego byli zgodni w ocenie stanu zdrowia psychicznego.

Mając powyższe na względzie, Sąd doszedł do przekonania, iż w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wina i sprawstwo oskarżonego, jak i kwalifikacja prawna przypisanych mu czynów z art. 207§kk, art. 224§2 kk oraz art.288 §1 kk nie budzą wątpliwości.

W myśl art. 207 § 1 kk karze podlega ten kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny

Przez znęcanie się rozumieć należy umyślne zadawanie bólu fizycznego lub dolegliwych cierpień moralnych, powtarzających się albo jednostkowych lecz intensywnych i rozciągniętych w czasie (por. zasługujący na uznanie pogląd wyrażony w OSNKW 1976 poz. 86). Przy ocenie tego pojęcia decyduje obiektywny punkt widzenia a nie osąd samego pokrzywdzonego. Obiektywnie oceniając okoliczności niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż oskarżony wszczynał awantury domowe i dopuszczał się w ich trakcie wyzwisk pod adresem żony słowami uznanymi powszechnie za obelżywe i wulgarne, przez co zadawał jej przede wszystkim dolegliwe cierpienia moralne. Regularnie dochodziło przy tym również do jej poniżania, krytykowania, dokuczania przez niszczenie rzeczy użytku codziennego, oskarżony utrudniał korzystania z zajmowanego wspólnie domu oraz gróźb pozbawieniem życia lub zdrowia. Niewątpliwie do zaostrenia negatywnych zachowań dochodziło w sytuacji głębokiego kryzysu małżeńskiego, który to kryzys jak zaznaczono na wstępie był przez niego zawiniony. Pamiętać należy, iż pojęcie „znęcania się” zakłada w sobie istnienie przewagi sprawcy nad osobą pokrzywdzoną, której nie może się ona przeciwstawić lub może to uczynić tylko w niewielkim stopniu. (por. wyrok Sądu Najwyższego sygn. V KR 96/90 OSP 1992r. z. 4 poz. 78). E. B. nie miała możliwości przeciwstawienia się oskarżonemu. Psychiczne akty agresji ze strony oskarżonego nie były przy tym jedynie rzadkimi wypadkami. Intensywność tych zachowań była dość duża w porównaniu z innymi tego typu sprawami rozpoznawanymi przez Sąd Rejonowy. Podkreślić należy, iż oskarżony nie podjął kroków zmierzających do przerwania takiej sytuacji, przeciwnie widząc zło swojego zachowania ( co sam wielokrotnie podkreślał w wyjaśnieniach) nawet w toku postępowania sądowego deklarował chęć powrotu do domu, wielokrotnie przebywał w obrębie posesji, wysłał sms pomimo orzeczonego zakazu kontaktowania się chcąc w ten sposób dokuczyć pokrzywdzonej, mając przy tym pełną świadomość, że sobie tego nie życzy. Analiza całokształtu materiału dowodowego prowadzi zatem do wniosku, iż spowodowane przez oskarżonego awantury miały miejsce w zasadzie permanentnie rozbijając życie członków rodziny,

zaś w szczególności dotyczyły E. B.. Stąd czyn oskarżonego zakwalifikować należało z art. 207 § 1 kk, którego znamiona wyczerpał on w całości, a którego oskarżony dopuścił się umyślnie, w zamiarze bezpośrednim, co stanowi konieczne jego znamię wiążące się z pojęciem znęcania.

W świetle poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, nie może ulegać wątpliwości, iż zachowanie oskarżonego D. B. (1) wypełnia znamiona czynu zabronionego określonego w art. 224 § 2 kk.

Artykuł ten stanowi, iż określonej w przepisie karze podlega ten kto, stosuje przemoc lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia funkcjonariusza policji albo osoby do pomocy mu przybranej do przedsięwzięcia lub zaniechania prawnej czynności służbowej.

Przepis ten penalizuje zachowanie polegające na stosowaniu groźby bezprawnej lub przemocy wobec funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej do przedsięwzięcia lub zaniechania prawnej czynności służbowej. Przedmiotem ochrony jest zatem prawidłowe funkcjonowanie organu państwowego oraz dodatkowo ochrona życia i zdrowia funkcjonariuszy organu. Wywieranie wpływu polega na oddziaływanie na którykolwiek wskazanych w przepisie organ w celu podjęcia lub zaniechania czynności urzędowej, zgodnie z wolą sprawcy. Zmuszenie ma na celu wywarcie presji, skłonienie do określonego zachowania przy zastosowaniu przemocy lub groźby bezprawnej. Przepis ten stanowi, iż przestępstwo to jest przestępstwem umyślnym w zamiarze bezpośrednim dla którego bytu koniecznym jest ustalenie, że sprawca obejmował swoją świadomością i wolą to, iż jego działanie skierowane jest przeciwko funkcjonariuszowi publicznemu lub osobie do pomocy mu przybranej.

W niniejszej sprawie oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 224 § 2 kk. Okolicznością bezsporną jest to, iż oskarżony D. B. (1) w nocy 18 czerwca 2015 roku w trakcie interwencji policji otworzył drzwi, trzymając w ręku nóż i grożąc funkcjonariuszom policji pozbawieniem życia. Funkcjonariusze zmuszeni byli do zastosowania środka bezpośredniego przymusu, obezwładnienia oskarżonego i zastosowania kajdanek, który cały czas szarpał ich, próbując się uwolnić. Podczas interwencji oskarżony zerwał asp. K. P. zegarek. Dowody potwierdzające powyższe znajdują się w wyjaśnieniach oskarżonego złożonych na etapie postępowania przygotowawczego jak również w zeznaniach pokrzywdzonych policjantów K. P. oraz M. G. (1) i E. B..

W myśl art. 288 § 1 kk karze podlega ten kto cudzą rzecz niszczy, uszkadza lub czyni niezdatną do użytku.

Przedmiotem ochrony cytowanego przepisu jest własność i posiadanie rzeczy. Czynność sprawcy przywołanego czynu zabronionego polega na zniszczeniu, uszkodzeniu lub uczynieniu niezdatną do użytku cudzej rzeczy. Zniszczenie i uszkodzenie nie różnią się jakościowo, lecz tylko ilościowo i polegają na powodowaniu fizycznych zmian w strukturze rzeczy. W wypadku zniszczenia rzeczy zachodzi jej całkowite unicestwienie bądź uszkodzenie idące tak daleko, że rzecz przestaje przynależeć do tego rodzaju, do jakiego należała przed czynem. Uszkodzenie zaś stanowi naruszenie substancji rzeczy bez jej unicestwienia. Uczynienie rzeczy niezdatną do użytku zaś sprowadza się do wywołania niemożności używania jej zgodnie z przeznaczeniem, bez fizycznego naruszenia jej substancji. Wskazane przestępstwo jest przestępstwem skutkowym – polegającym na które może zostać popełnione jedynie umyślnie.

Na tle niniejszej sprawy należy wskazać, iż w dniu (...) roku oskarżony dokonał uszkodzenia mienia w postaci boazerii znajdującej się w domu położonym w N. (...) przy ul. (...) na szkodę o łącznej wartości 1000 zł. Oskarżony zerwał boazerię ze ścian w przedpokoju a następnie wyrzucił ją na zewnątrz budynku, chcąc „zrobić sobie tam kuchnię i zamurować drzwi żeby się oddzielić od żony przy tym, o swoich planach nie poinformował żony („nie powiedział o tym żonie, tak sobie pomyślał że będzie robić remont”). W wyniku działania oskarżonego uszkodzona została boazeria znajdująca się na ścianach przedpokoju. Fakt ten znajduje potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonej i funkcjonariuszy policji oraz w protokole oględzin rzeczy.

Jak ustalono w toku postępowania sądowego zniszczona boazeria została zakupiona w czasie trwania małżeństwa stron i stanowiła majątek wspólny stron. W doktrynie i orzecznictwie uznaje się, iż przedmiotem zniszczenia, uszkodzenia mienia może stanowić współwłasność sprawcy oraz innej osoby, bowiem dla każdego ze współwłaścicieli który działa w sposób sprzeczny z prawem, przedmiot taki jest jako „cudzy”, bowiem nie stanowi on wyłącznej jego



własności. Zatem żaden z współwłaścicieli nie ma prawa bez zgody drugiego współwłaściciela (w tym przypadku małżonka) do umyślnego niszczenia, uszkodzenia, unicestwienia, bez uzasadnionej okolicznościami przyczyny rzeczy i w takich okolicznościach należy mu przypisać winę w tym zakresie. Sprawca decydując się na uszkodzenie rzeczy wchodzącej w skład majątku wspólnego również dopuszcza się czynu z art. 288§1kk bowiem jego zachowanie zostaje skierowane wobec rzeczy cudzej – gdyż nie jest jej jedynym właścicielem (por. M.Dąbrowska Kardas- Kodeks karny. Część szczególna Tom III, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 1997 roku, III K 241/96, OSP 1998/5/95, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 lutego 2012 roku II AKa 17/12, Biul.SAKa 2012/2/17-18, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 czerwca 2005 roku II AKa 179/05, lex 164573).

Oskarżonemu można jak najbardziej przypisać winę odnośnie tych działań. Jest on osobą zdolną do jej ponoszenia, zachowanie jego było w pełni zarzucane. Nie działał on w żadnej nienormalnej sytuacji decyzyjnej a za to dysponując stosownym rozeznaniem. W żadnym wypadku nie może ekskulpować go fakt spożywania wcześniej alkoholu. Popełnił on zarzucane mu czyny umyślnie.

### ***Przechodząc do wymiaru kary Sąd Rejonowy zważył, co następuje:***

Spoleczna szkodliwość czynów D. B. (1) jest dość duża, zwłaszcza jeżeli się weźmie pod uwagę sposób i okoliczności popełnienia czynów i intensywność czasową jego działania oraz nasilenie złej woli po stronie sprawcy. Zachowanie oskarżonego godziło w dobra prawne w jakim jest rodzina, mienie, prawidłowe funkcjonowanie instytucji państwowych oraz pośrednio życie i zdrowie co jednoznacznie świadczy o wysokim stopniu społecznej szkodliwości, jak i znacznym stopniu zawinienia oskarżonego.

Okoliczność obciążającą z całą pewnością stanowił fakt, iż czynów tych dokonał będąc pod wpływem alkoholu.

Za okoliczność łagodzącą uznano uprzednią niekaralność sprawców oraz niezarzucany sposób życia przed popełnieniem czynów.

Dlatego też pamiętając, iż dolegliwość kary nie powinna przekraczać stopnia winy, w tym konkretnym przypadku za właściwą Sąd Rejonowy uznał karę w stosunku do D. B. (1) za pierwszy z popełnionych czynów wypełniający dyspozycję art. 224§2 kk w wysokości 2 miesięcy pozbawienia wolności, za drugi z czynów z art. 207§1 kk w wysokości 7 miesięcy pozbawienia wolności oraz za trzeci z czynów z art., 288§1kk w wysokości 3 miesięcy pozbawienia wolności. Wymiar orzeczonych tak kar odpowiada stopniowi społecznej szkodliwości jego czynów. W ocenie Sądu tak orzeczone kary są zgodne z dyrektywami określonymi w art. 53 kk i adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu i stanowi wypadkową wziętych pod uwagę zarówno okoliczności obciążających, jak i łagodzących. Orzekając karę łączną Sąd miał na uwadze rodzaj i charakter czynów, daty ich popełnienia. Kierując się powyższymi przesłankami za właściwą karę łączną Sąd uznał karę 10 miesięcy pozbawienia wolności.

W świetle powyższego kierując się zasadą wyrażoną w cytowanym przepisie niezbędnym było warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonych wobec oskarżonego D. B. (1). Należało mieć w tym zakresie na uwadze treść art. 58 § 1 kk, który ustanawia dyrektywę pierwszeństwa kar wolnościowych nad izolacyjnymi, zezwalając Sądowi na orzeczenie kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania tylko wówczas, gdy inna kara lub środek karny nie może spełnić celów kary. Orzeczona kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat winny spełnić cele ukarania, zarówno w znaczeniu prewencji indywidualnej, jak i ogólnej. Zdaniem Sądu w stosunku do oskarżonego, zachodzi warunek przewidziany w art. 69 § 1 kk, to jest pozytywna prognoza kryminologiczna na przyszłość. Określony w wyroku okres próby będzie wystarczającym dla weryfikacji i oceny zachowania oskarżonego. Zdaniem Sądu określony okres próby będzie również wystarczający dla osiągnięcia celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Powołane powyżej okoliczności wskazują, że pobyt oskarżonego w warunkach izolacji więziennej, mógłby przynieść skutki odwrotne od zamierzonych, przy uwzględnieniu celów, jakie kara ma odnieść w stosunku do sprawcy przy kształtowaniu prawidłowych postaw życiowych.

Sąd nie znalazł jednocześnie podstaw do nałożenia na oskarżonego obowiązku naprawienia szkody w całości na rzecz E. B. w wysokości 1000 zł osoby która faktycznie poniosła uszczerbek. Uwagi Sądu nie umknął fakt, iż pomiędzy stronami w chwili popełniania czynu istniała wspólność majątkowa jednakże w takim przypadku nie dopuszczalne byłoby uznanie, że oskarżonym zniszczył przysługujący mu udział w rzeczy ro jest jej część. W ocenie Sądu należało przyjąć, iż powstała szkoda związana z obowiązkiem naprawienia uszkodzonej boazerii obejmuje całą wartość straty powstałej w wyniku „działalności ostrożnego”. Niedopuszczalne jest obciążenie (...)nawet w minimalnym zakresie konsekwencjami popełnieniem czynu zabronionego.

Na podstawie art. 73 § 1 k.k. Sąd oddał D. B. (1) w okresie próby pod dozór kuratora, aby w ten sposób zwiększyć oddziaływania wychowawcze i resocjalizacyjne na oskarżonego. Takie rozstrzygnięcie pozwoli na dokonanie pełniejszej, dokładniejszej i bardziej rzetelnej oceny zachowania oskarżonego w warunkach wolnościowych i zweryfikowanie stawianej wobec niego pozytywnej prognozy. Nadzór kuratora nad przebiegiem okresu próby winien również silniej zmotywować oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego i zmiany swojego zachowania.

Sąd orzekł wobec oskarżonego zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną E. B. na okres 2 lat,. W ocenie Sądu w tym przypadku mając na względzie okoliczności sprawy nastawienie psychiczne oskarżonego wobec pokrzywdzonej, orzeczenie środka karnego na tak długi okres i w takim kształcie było jak najbardziej zasadne

W oparciu o treść art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych w całości. Mając na uwadze sytuację rodzinną i majątkową oskarżonych, a w szczególności wysokość ich dochodów, Sąd Rejonowy uznał, iż poniesienie kosztów postępowania byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe.

Mając powyższe na względzie orzeczona jak w wyroku.

Z. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć obrońcy oskarżonego .